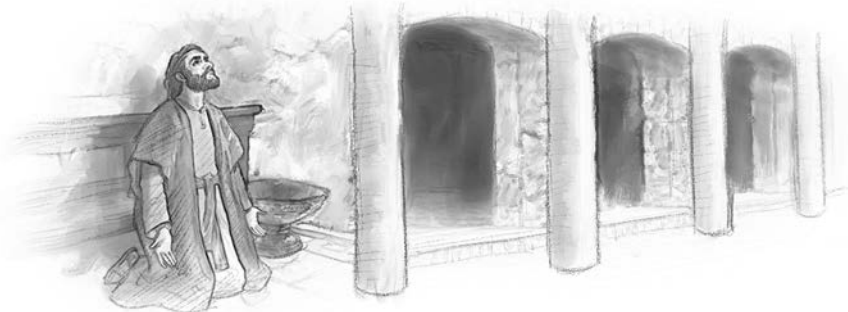


DZIEŃ ŻNIWNO-DZIĘKCZYNNY

Lekcja 2 — 12 października

NEHEMIASZ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 5 października

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ne 1,1-2,20; Pwt 7,9; Ps 23,1-6; Lb 23,19.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A gdy usłyszałem te słowa, usiadłem i zacząłem płakać, i smuciłem się przez szereg dni, poszcząc i modląc się przed Bogiem niebios tymi słowy: Ach, Panie, Boże niebios! Jesteś Bogiem wielkim i strasznym, który dotrzymuje przymierza i okazuje łaskę tym, co go miłują i przestrzegają jego przykazań” (Ne 1,4-5).

Do Judei powróciły dwie grupy wygnańców, przynajmniej częściowo wypełniając Boże obietnice dane narodowi żydowskiemu.

Ale Bóg przygotował kolejną grupę Żydów do powrotu. Ostatnia grupa repatriantów wyruszyła do Judei z misją rozwiązania palącego problemu. Choć dwie pierwsze grupy przybyły tam, by odbudować Jerozolimę, w tym wznieść świątynię i przywrócić jej funkcjonowanie, to jednak prace budowlane przerwano wskutek opozycji okolicznych ludów. Mieszkańcy okolic Judei nie chcieli, by Izraelici odbudowali miasto, a zwłaszcza jego mury obronne, gdyż bali się, że Izraelici staną się potężnym narodem, jakim niegdyś byli (zob. Ezd 4,6-24). Powrót Izraelitów był postrzegany jako zagrożenie, więc ich wrogowie podejmowali usilne starania, by zahamować proces odradzania się Judei. Ale Bóg nie po to powołał swój lud, by go porzucić, gdy ten czynił Jego wolę.

Tak więc Pan przygotował kolejnego człowieka, który miał wypełnić Jego wolę i zrealizować Jego zamierzenia. Tym człowiekiem był Nehemiasz, dlatego w tym tygodniu zajmiemy się właśnie jego osobą i jego pracą dla Pana.

Księga Nehemiasza zaczyna się podobnie jak *Księga Daniela* (zob. Dn 1,1-2), mianowicie od złych wieści. Owszem, wielu Izraelitów powróciło do kraju przodków, ale sprawy nie układały się tam dla nich najlepiej.

Przeczytaj Ne 1,1-4. Dlaczego Nehemiasz był przygnębiony? Jak zareagował na otrzymaną złą wiadomość?

Pewni Judejczycy, przed laty wzięci do niewoli, zostali sprowadzeni do twierdzy Susy, jednego z czterech ośrodków administracyjnych imperium perskiego, gdzie Nehemiasz służył w pałacu królewskim jako podczaszy. Słowa „jeden z moich braci, Chanani” (Ne 1,2), najprawdopodobniej odnoszą się do brata Nehemiasza, gdyż ponowne nawiązanie do Chananiego występuje w Ne 7,2, choć niewykluczone, że może to być odniesienie do innego Izraelity. Rozmowa z Chananim najprawdopodobniej wydarzyła się w drugiej połowie listopada lub pierwszej połowie grudnia 445 roku przed Chrystusem, czyli około 13 lat po przybyciu Ezdrasza do Jerozolimy. Chanani powiedział, że sytuacja w Jerozolimie jest rozpacзлиwa. Repatrianci nie byli w stanie odbudować miasta, ponieważ wrogowie niszczyli mur miejski, który próbowano wznosić, wskutek czego miasto pozostawało bezbronne i opustoszałe.

Trzeba wspomnieć też o tym, że król Artakserkses podkopał nadzieję repatriantów, zatrzymując proces odbudowy po tym, jak wrogowie zza rzeki złożyli skargę na Judejczyków (zob. 4. rozdział *Księgi Ezdrasza*). To pozwoliło wrogom zburzyć częściowo odbudowany mur miejski (zob. Ezd 4,23). Nehemiasz słyszał pogłoski o tym nieszczęściu, ale aż do tej pory nie wiedział o tej sprawie nic pewnego.

Choć świątynia była odbudowana, nie funkcjonowała jeszcze w pełni, gdyż ci, którzy powinni byli pełnić służbę w świątyni, nie mogli mieszkać w Jerozolimie. Ta sytuacja zasmuciła Nehemiasza, gdy myślał o tym, co oznacza otrzymana wiadomość: *Choć Izraelici powrócili do swojego kraju, to jednak nie uwielbili Boga tak, jak powinni byli. Zamiast tego zaniedbali dom Boży i święte miasto, lękając się wrogów i ucisku z ich strony.*

Tak więc Nehemiasz natychmiast zwrócił się do Boga. Nie narzekał, że Judejczycy okazali brak wiary i zwykłe tchórzostwo, ani nie chciał się pogodzić z zaistniałą sytuacją. Po prostu padł na kolana, zaczął się modlić i pościć.

Usłyszawszy złą wieść, Nehemiasz zaczął płakać, a następnie pościł i modlił się. Co mówi to nam o tym, w jaki sposób w czasie próby powinniśmy zwracać się do Pana?

Przeczytaj modlitwę Nehemiasza w Ne 1,5-11. Z jakich części składa się ta modlitwa? Dlaczego w modlitwie uwzględnił on siebie jako jednego z winowajców?

1. Boże, jesteś wielki i miłosierny (zob. Ne 1,5).
2. Wysłuchaj mnie (zob. Ne 1,6).
3. Wyznanie grzechów (zob. Ne 1,6-7).
4. Pamiętaj o swoich obietnicach (zob. Ne 1,8-9).
3. Odkupiłeś nas (zob. Ne 1,10).
2. Wysłuchaj mnie (zob. Ne 1,11).
1. Boże, daj nam powodzenie i okaż miłosierdzie (zob. Ne 1,11).

Modlitwa Nehemiasza jest pięknie skomponowanym przedstawieniem Bożej wielkości, grzeszności Izraelitów i końcowego wołania o pomoc. Przypomina ona modlitwę Daniela z 9. rozdziału *Księgi Daniela*, a nawet jest wysoce prawdopodobne, że Nehemiasz znał tę modlitwę Daniela. Ciekawe, że Nehemiasz nie zaczął modlitwy od wołania o pomoc, ale najpierw wyraził ufność co do tego, kim jest Bóg — jak jest wielki i wspaniałomyślny. Nehemiasz wskazał także na to, że Bóg dotrzymuje swojego przymierza i okazuje miłosierdzie tym, którzy Go miłują, jakby chciał przypomnieć Bogu, że On zawsze był wierny, a więc i teraz nie może postąpić inaczej.

Modlitwa ma szczególną budowę (przedstawioną powyżej), której centralnym punktem jest Ne 1,8 mówiący o Bożych obietnicach. Nehemiasz używa tutaj słowa *wspomnij*. W ten sposób mówi niejako:

— Pamiętaj, Boże, iż obiecałeś, że rozproszysz nas, jeśli będziemy niewierni, ale obiecałeś też, że sprowadzisz nas z powrotem i odnowisz wszystko. Skoro stało się to pierwsze, teraz jest czas wypełnić i drugie, bo nawróciliśmy się do Ciebie.

Nehemiasz nie boi się powoływać na Boże obietnice i przypomina o nich Bogu. Oczywiście nie ma mowy tutaj o tym, by Bóg miał zapomnieć o swoich obietnicach. On bowiem znajduje przyjemność w naszej gotowości powoływania się na Jego obietnice. Pragnie, byśmy wierzyli w nie i mówili Mu o nich głośno. Wspominając to, co Bóg nam obiecał, możemy zostać wzmocnieni w naszym postanowieniu, by ufać Jego obietnicom, zwłaszcza gdy przyszłość jawi się jako beznadziejna.

Na jakie Boże obietnice możesz się powoływać dzisiaj? Dlaczego ważne jest to, by nigdy nie rezygnować z powoływania się na Boże obietnice? (Gdybyśmy zrezygnowali, co by nam pozostało?)

W Ne 1,11 czytamy o tym, że Nehemiasz był królewskim podczaszym. Może się nam wydawać, że była to mało znacząca funkcja, ale w tamtych czasach ludzie pełniący urząd podczaszego byli mężami zaufania, posiadali duże wpływy i mieli stały dostęp do władcy. Podczaszcy próbowali napojów podawanych królowi, aby nie dopuścić do jego otrucia. Grecki historyk Herodot, żyjący w piątym wieku przed Chrystusem, wskazuje, że u Persów urząd podczaszego był ogromnym zaszczytem¹, gdyż był jednym z najwyższych urzędów na dworze królewskim. Na przykład podczaszcy asyryjskiego króla Asarhadona był także najważniejszym ministrem królestwa. Tak więc Nehemiasz pełnił wysoki urząd w królestwie perskim, a mając dostęp do króla, prosił Boga, by posłużył się nim i pozwolił mu zwrócić się do władcy, by przedstawić mu sytuację w Judei.

Przeczytaj Ne 2,1-8. Co stało się w wyniku modlitwy i postu Nehemiasza?

Odpowiedź na modlitwę nadeszła w miesiącu nisanie, czyli mniej więcej w kwietniu 444 roku przed Chrystusem. Cztery miesiące minęły, odkąd Chanani i inni Judejczycy przynieśli Nehemiaszowi niepokojące nowiny o sytuacji w Jerozolimie. Przez cztery miesiące Nehemiasz modlił się i pościł, a każdego dnia wydawało mu się, że Bóg nie odpowiada na jego modlitwy. Ale Bóg zawsze wybiera najlepszą porę działania. On przygotował króla, by wysłuchał Nehemiasza i odpowiedział przychylnie na jego propozycję.

Raczej rzadko zdarzało się to, by podczaszcy został na pewien czas zwolniony ze swoich obowiązków i otrzymał w zarząd jakąś odległą prowincję imperium. Bóg jednak przemówił przez Nehemiasza i natchnął perskiego króla Artakserksesa I, by uczynił Nehemiasza namiestnikiem Judei. Wzmianka o królowej sugeruje, że rozmowa prawdopodobnie odbyła się podczas prywatnego spotkania, jako że królowe nie gościły na oficjalnych przyjęciach. Nehemiasz nie od razu wspominał Jerozolimę, aby król się nie uprzedził. Zamiast tego skierował emocjonalny apel do króla w sprawie mającej dla niego osobiste znaczenie. Gdy wymienił nazwę miejsca, król był już przekonany co do tego, by mu pomóc.

Na czym polegało podobieństwo między stanowiskiem Nehemiasza w Persji i stanowiskiem Daniela w Babilonii? Jak uprzejme usposobienie króla wobec Nehemiasza świadczy o charakterze królewskiego podczaszego?

¹ Zob. Herodot, *Dzieje* 3,34, Warszawa 2015, wyd. X, s. 181-182 (przyp. red.).

Za pośrednictwem Nehemiasza król wysłał listy do Sanballata Choronity i Tobiasza Ammonity, namiestników Zarczeca, aby przygotować drogę do tego, czego Nehemiasz zamierzał dokonać. Ponadto król nakazał Asafowi, strażnikowi lasu królewskiego, by dostarczył Nehemiaszowi drewno niezbędne do odbudowy miasta, muru obronnego i bram świątyni.

Przeczytaj Ne 2,9-10. Co wersety te mówią nam o opozycji, z którą musieli się zmierzyć Nehemiasz i Judejczycy?

Nehemiasz przybył do Jerozolimy w drugiej połowie 444 roku przed Chrystusem. Opozycja dała o sobie znać, zanim jeszcze Nehemiasz zdążył cokolwiek uczynić. Sam list królewski do namiestników Zarczeca wywołał problemy. Choć Tobiasz to hebrajskie imię, które znaczy: *Jahwe jest dobry* (jego syn Jehochanan także nosił hebrajskie imię, które znaczy: *Jahwe jest łaskawy*), to jednak ów Tobiasz był namiestnikiem Ammonu. Tak więc Jerozolima była otoczona przez wrogów: Sanballata, namiestnika Samarii, od północy, Tobiasza, namiestnika Ammonu, od wschodu i od południa Araba Geszema (zob. Ne 2,18-19) zarządzającego Edomem i Moabem. Niestety, namiestnicy w tych regionach Zarczeca zapalali ogromną niechęcią do Nehemiasza za to, że zatroszczył się o dobro uciskanych Judejczyków. Lubiący posługiwać się przemocą zazwyczaj nie cieszą się z powodzenia tych, których usiłują zdominować.

„Jego [Nehemiasza] zjawienie się w Jerozolimie w eskorcie wojska świadczyło, że przybywa z ważną misją, co wzbudziło zawiść pogańskich plemion mieszkających w pobliżu miasta, nierzadko krzywdami i zniewagami manifestujących wrogość wobec Żydów. Przodowali w tym złym dziele niektórzy wodzowie tych plemion — Sanballat Choronita, Tobiasz Ammonita i Geszem Arab. Od początku wodzowie ci bacznie śledzili poczynania Nehemiasza, aby przejrzeć jego plan i udaremnić dzieło, jakie zamierzał podjąć”¹.

Jakie inne historie biblijne wskazują na to, że ci, którzy zostali powołani do czynienia woli Bożej, spotykają się z opozycją? Przedstaw swoją odpowiedź podczas lekcji.

¹ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 353.

Nehemiasz przygotowuje się do wykonania swojego zadania CZWARTEK — 10 października

Niewątpliwie Pan powołał Nehemiasza, by wykonał to zadanie, więc obiecał zapewnić wszystko, co będzie do tego potrzebne. Będąc uzbrojony w poznanie Bożych obietnic i pewność Bożego powołania, Nehemiasz przystąpił do działania. Jednak podążał do celu ostrożnie i z modlitwą. Mówiąc innymi słowy, choć wiedział, że Bóg jest z nim, to ta wiedza nie powstrzymała go od starannego przemyślenia tego, co zamierzał uczynić.

Przeczytaj Ne 2,11-20. Co uczynił Nehemiasz w celu przygotowania odbudowy muru obronnego?

Lekcje dotyczące przywództwa. 1. Nehemiasz nie powiedział nikomu o swoich planach, „jaką myślą natchnął mnie mój Bóg, aby czegoś dokonać dla Jeruzalemu” (Ne 2,12). Nie tylko nie powiedział nic nieprzyjaciołom, ale nie otworzył się nawet przed judzkimi przywódcami. Wyruszył nocą na objazd miasta, by osobiście sprawdzić, co pozostało do zrobienia. 2. Zanim przedstawił plan działania, Nehemiasz odrobił pracę domową i zaplanował całe dzieło, którego należało dokonać. 3. Gdy wreszcie zaczął mówić o czekającym ich zadaniu, najpierw przedstawił to, czego Bóg dokonał do tej pory, by rozpocząć jego przedsięwzięcie, a następnie dodał słowa króla. Zanim wezwał do zaangażowania, udzielił wsparcia. Z cudem graniczy to, jak chętnie Judejczycy odpowiedzieli na jego wezwanie i postanowili przystąpić do budowy mimo oporu, jakiego należało się spodziewać. Bóg przygotował nie tylko króla w odpowiedzi na modlitwy i post Nehemiasza, ale przygotował także lud izraelski, aby odważnie podjął wyzwanie.

Przeczytaj Ne 2,19-20. Co wersety te mówią o wierze Nehemiasza? Jak wersety takie jak Pwt 7,9; Ps 23,1-6 i Lb 23,19 mogły mu pomóc?

Nasze rozmowy świadczą o tym, kim jesteśmy i w co naprawdę wierzymy. Nehemiasz świadomie wypowiadał słowa niosące otuchę i podnoszące na duchu. Nie bał się mówić wprost o Bogu i wielbić Go nawet w obecności ludzi drwiących z niego i wyśmiewających go. Choć wiedział, z jaką pogardą odnoszą się wrogowie do Jego słów, nie ukrywał bojaźliwie swoich przekonań. Nehemiasz, jak Józef w Egipcie przed wiekami, nie bał się mówić o swoim Bogu wśród ludzi, którzy w Niego nie wierzyli.

DO DALSZEGO STUDIUM

Nehemiasz był człowiekiem modlitwy. „Nehemiasz raz po raz otwierał duszę przed Bogiem, wstawiając się za swój lud. W miarę, jak się modlił, w jego umyśle kształtowało się święte postanowienie. Otóż doszedł do przekonania, że jeśli uzyska zgodę króla i niezbędne środki na zakup materiałów budowlanych, to podejmie się dzieła odbudowy murów obronnych Jerozolimy i przywróci Izraelowi narodową potęgę. Prosił Pana, by zjednał mu przychylność monarchy, aby ten plan mógł się ziścić:

— »Spraw, proszę, aby poszczęściło się dziś twemu słudze i okaż mu zmiłowanie wobec tego męża« (Ne 1,11).

Cztery miesiące czekał Nehemiasz na dogodną okazję, aby przestawić swoją prośbę królowi¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Nawiązując do odpowiedzi na pytanie ze środkowej części lekcji, co to znaczy, że w całej *Biblii* — tak w *Starym*, jak i *Nowym Testamencie* — znajdujemy świadectwa, iż ludzie powołani przez Boga spotykali się ze zdecydowaną opozycją? O czym świadczy to, że było tak niemal w każdym przypadku? Być może lepiej byłoby zapytać: *Czy znasz kogoś, kto powołany przez Boga do wypełnienia Jego woli, nie natrafił na opozycję?* Co mówi to nam o tym, iż nie powinniśmy się zniechęcać, gdy pełniąc wolę Bożą, napotykaemy poważne trudności w wykonaniu tego, co, jak wierzymy, zostało nam zlecone przez Pana?

2. Przeczytaj Ne 2,18. Co mówi to nam o sile osobistego świadectwa i dlaczego było ono ważne dla uzyskania pozytywnej odpowiedzi, jaką Nehemiasz dostał od Judejczyków?

3. Ani Ezdrasz, ani Nehemiasz nie byliby w stanie niczego dokonać bez pomocy króla. Mówiąc innymi słowy, ci mężowie Boży działali we współpracy z władzą polityczną, i to na dodatek pogańską. Czego możemy się nauczyć z tego faktu o potrzebie współdziałania z siłami politycznymi, jakiegokolwiek by one nie były? Dlaczego w tej kwestii Kościół musi zachowywać daleko idącą ostrożność?

4. Przeczytaj w klasie modlitwę Nehemiasza (zob. Ne 1,1-11). Czego możesz się z niej nauczyć, by pogłębić swoją więź z Bogiem? Jak uczy nas ona poddawania się Bogu, wyznawania grzechów i przyjmowania Bożych obietnic?

¹ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 350. Przeczytaj także rozdział *Człowiek opatrnościowy*, w: tamże, s. 349-352.